

Sygn. akt I C 801/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant Piotr Słomiński

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Lublinie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. Z. kwotę 60 000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2015r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. Z. kwotę 7.617,00 (siedem tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 39,40 (trzydzieści dziewięć 40/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 801/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lipca 2015r. powódka A. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 złotych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych lub kosztów postępowania według spisu przedstawionego na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w wyniku wypadku drogowego z dnia 4 stycznia 2011r. śmierć poniósł jej mąż M. Z.. Sprawca zdarzenia został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 7 czerwca 2001r., zaś w dacie wypadku pojazd, którym się poruszał korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Powódka reprezentowana przez pełnomocnika, w dniu 17 marca 2015r. zgłosiła ubezpieczycielowi żądanie wypłaty kwoty 120 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża, a pozwany decyzją z dnia 11 czerwca 2015r. przyznał na jej rzecz kwotę 20 000 złotych, odmawiając jednocześnie uznania roszczenia w pozostałym zakresie. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia A. Z. wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Uzasadniając wysokość zgłoszonego żądania podniosła, iż w dacie śmierci męża miała 41 lat. Z małżeństwa mieli troje dzieci. Przez siedemnaście lat byli szczęśliwym małżeństwem, powódka znajdowała w M. Z. miłość oraz oparcie, mogła realizować się zawodowo, jako lekarz, gdyż

zmarły przejmował wszystkie obowiązki związane z opieką nad dziećmi w czasie dyżurów powódki w szpitalu. U boku męża A. Z. była szczęśliwa i doceniana. Wspomina, iż mąż był zaradny, opiekuńczy oraz pracowity. Zajmował się wszystkimi sprawami urzędowymi, rachunkami i dokumentami. Jako człowiek troskliwy i odpowiedzialny zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa, dlatego powódka dokładnie pamięta chwilę, kiedy dowiedziała się o wypadku. Informacja o śmierci męża była dla niej strasznym szokiem, nie potrafiła sobie wyobrazić przyszłości bez niego, pamięta słowa, jakie do niej wypowiedział tego dnia na pożegnanie. Nie mogła spać, jeść, nie potrafiła się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Nie układała sobie życia na nowo, gdyż nawiązanie relacji uczuciowej byłoby dla niej niezwykle trudne. Uwzględniając zakres doznanych krzywd żądana kwota zadośćuczynienia w ocenie strony powodowej winna zostać uznana za odpowiednią. Odnosząc się do roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 12 czerwca 2015r. powódka wskazała, iż pozwany decyzją z dnia 11 czerwca 2015r. uznał roszczenie jedynie, co do wysokości 20 000 złotych i od dnia następnego pozostaje w opóźnieniu pozostaje części zgłoszonej kwoty (pозew z uzasadnieniem k. 2-5).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 20 lipca 2015r., w sprawie sygn. akt I Nc 186/15, orzeczono o obowiązku pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., do zapłaty na rzecz powódki A. Z. w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu kwoty 80 000 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 czerwca 2015r. do dnia zapłaty oraz kwoty 4 617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, albo do wniesienia w tym terminie sprzeciwu od nakazu zapłaty (nakaz zapłaty k. 11).

W sprzeciwie z dnia 13 sierpnia 2015r. pozwany zaskarżył w całości nakaz zapłaty podnosząc zarzuty braku podstaw faktycznych do dochodzenia zadośćuczynienia wobec braku dowodów, z których wynika zasadność dochodzenia dopłaty ponad kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym i rażącego wygórowania roszczenia. Wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż w toku likwidacji szkody wypłacono powódce kwotę 20 000 złotych, a żądana w pozwie dodatkowo kwota 80 000 złotych stanowi sumę rażąco wygórowaną. Zakwestionowano także żądanie odsetek ustawowych od dnia 18 lipca 2014r. (prawidłowo powinno być 12 czerwca 2015r.- data wskazana w pozwie) z uwagi na fakt, iż żądana w pozwie kwota nie jest oczywiście należna A. Z. i pozostaje sporna między stronami (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 18-20v).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (protokół rozprawy k. 41-43v, 64-66v, 76-78).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 stycznia 2001r. w miejscowości W. M. W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach ograniczonej przejrzystości powietrza jechał jako kierujący ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o nr rej. (...) z rozrzutnikiem do obornika, który nie posiadał oświetlenia. W następstwie czego jadący w tym samym kierunku samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...), kierowany przez Z. J. najechał na tył nieoświetlonej przyczepy, wskutek czego pasażer tego samochodu M. Z. doznał masywnych obrażeń ciała, które spowodowały jego zgon.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 7 czerwca 2001r. w sprawie sygn. akt II K 127/01 M. W. został uznany winnym spowodowania wypadku i prawomocnie za ten czyn skazany.

Jednocześnie w dacie zdarzenia pojazd sprawcy wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy zawartej z pozwanym (okoliczności bezsporne).

W chwili wypadku M. Z. miał 41 lat i z wykształcenia był inżynierem. Pracował w firmie (...) na stanowisku kierowniczym, a w dacie wypadku wracał z narady służbowej w W.. Pozostawał w związku małżeńskim z A. Z. od

1984 roku. Z małżeństwa posiadali troje dzieci w wieku 3, 13 i 15 lat. Małżonkowie planowali budowę domu obok rodzinnego domu powódki, w którym zamieszkiwali. Przez bliskich zmarły był postrzegany, jako człowiek uczynny, zaradny i opiekuńczy. Dzięki wsparciu męża powódka mogła się realizować jako lekarz, albowiem mąż przejmował wszystkie obowiązki związane z opieką nad dziećmi w czasie, kiedy pracowała na dużurach w szpitalu.

Informację o wypadku A. Z. przekazał telefonicznie funkcjonariusz Policji. Powódka nie mogła uwierzyć w to, co się stało. Krzycząc wybiegła z pomieszczenia w którym przebywała i poinformowała domowników o śmierci męża i ojca. Przygotowaniem pogrzebu zajął się brat powódki, bowiem powódka z uwagi na swój stan psychiczny nie była w stanie tego zrobić. Początkowo odczuwała szok, oszołomienie i niedowierzanie oraz smutek, żal, rozpacz, pustkę i poczucie straty. Była rozchwiana emocjonalnie, naprzemiennie płakała i popadała w odrętwienie. Miała poczucie beznadziejności i braku perspektyw, przyszłość nie istniała, żyła z dnia na dzień ze względu na dzieci, nie odczuwając przyjemności. Miała problemy ze snem i apetytem. Straciła zainteresowanie otaczającym ją światem i ludźmi, dopuszczała do siebie jedynie osoby z najbliższej rodziny. Zaprzestała kontaktów towarzyskich i nie brała udziału w większych wydarzeniach rodzinnych. Jako osoba głęboko wierząca dużo się modliła, w myślach pytała męża o poradę w trudnych sytuacjach. Nie była w stanie wypełniać codziennych obowiązków, wymagała pomocy rodziców i nie mogła podobać obowiązkom zawodowym, korzystała ze zwolnienia lekarskiego przez okres pierwszych czterech tygodni. Przystąpiła do egzaminu ustnego na specjalizację z diabetologii wyznaczonego kilka dni po śmierci męża, ale go nie zdała. Starła się zajmować dziećmi tak, aby jak najmniej boleśnie odczuwały traumę po stracie ojca. Ukrywała swoje emocje, sama wypisywała sobie recepty na leki uspokajające.

Ostatecznie powódka ukończyła specjalizację z diabetologii w 2007r. Ograniczała do minimum wyjazdy na szkolenia i konferencje. Korzystała w tym czasie z pomocy sąsiadki w opiece nad najmłodszą córką z uwagi na podeszły wiek własnych rodziców. W 2011r. powódka zrezygnowała z pracy w szpitalu i podjęła zatrudnienie w przychodni. Powodem była konieczność sprawowania opieki nad ciężko chorym ojcem.

Przez okres dwóch lat po śmierci M. Z. u powódki pojawiła się przedłużona reakcja depresyjna, jako reakcja żałoby. Obecnie stan psychiczny powódki jest wyrównany, a nasilenie negatywnych emocji jest znikome. Powódka podejmuje codzienne wyzwania i wypełnia obowiązki domowe. Nadal wspomnienie męża wywołuje u A. Z. żal i poczucie straty, doskwiera jej samotność i obawa o funkcjonowanie w przyszłości (opinia sądowo – psychologiczna k. 50-55, zeznania powódki A. Z. k. 41v-43, zeznania K. Z. k. 65-65v, zeznania P. Z. k. 65v-66).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody, zgromadzone w aktach sprawy. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie kwestionowała.

W tym miejscu odnieść się należy do dowodu z dokumentu w postaci wydruku przedstawionego przez stronę pozwaną na okoliczność wypłat dokonanych na rzecz powódki w 2001r. Dokonując jego oceny Sąd uznał, iż okoliczność ta nie została udowodniona zgodnie z ciężarem dowodu, jaki spoczywał na stronie pozwanej albowiem przedstawiony dowód w postaci tzw. „zrzutów ekranu” nie dowodzi wielkości wypłat, ani nie definiuje w sposób jednoznaczny tytułu i podstawy prawnej, z jakiego wypłacona kwota miałyby wynikać, zaś A. Z. nie została oznaczona, jako odbiorca wypłat poszczególnych kwot. Powódka składając zeznania zakwestionowała okoliczność otrzymania wypłaty zarówno w kwocie 50 000 złotych, jak i w kwocie 1 300 złotych, podnosząc, iż faktu dokonania na jej ręce wypłat w określonej wysokości nie pamięta. Potwierdziła jednoznacznie tylko odbiór kwot po 15 000 złotych na każde z dzieci tytułem skapitalizowanej renty.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii stałego biegłego sądowego E. M. (psychologa klinicznego) W ramach kontroli merytorycznej i formalnej sporządzonej opinii, Sąd nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegła wskazała wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawiła także jego tok oraz dokładnie opisała zastosowane narzędzia badawcze, zgodne z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętej jej specjalizacją i omówiła wyniki cząstkowe.

Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo dzieląc wpływające z niej wnioski. W tych warunkach przedmiotowa opinia posłużyła za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, pozwalając także na weryfikację wiarygodności dowodów osobowych.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powódki A. Z. oraz świadków P. Z. i K. Z.. Ich zeznania w opisanej w ustaleniach faktycznych części znajdują logiczne oparcie w pozostałych dowodach, zatem zostały uznane za wiarygodne. Bez znaczenia merytorycznego dla sprawy w ocenie Sądu pozostają natomiast zeznania A. B. złożone na okoliczności działania systemu elektronicznego (...) oraz sposobu utrwalania czynności w postępowaniu likwidacyjnym.

Sąd oddalił wniosek dowody strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. O. albowiem dowód ten nie był istotny dla merytorycznego rozstrzygnięcia. Wiedza tego świadka w zakresie postępowania likwidacyjnego poprowadzonego w 2001r. była w ocenie Sądu niska lub niewątpliwie mocno ograniczona. Powódka przyznała wprawdzie, że świadek wspomagała ją w procesie dochodzenia od pozwanego roszczeń ale jednocześnie wskazała, że pomoc świadka polegała na wskazaniu nazwiska profesjonalnego pełnomocnika z kręgu zaprzyjaźnionych sobie osób. Oddalenie wniosku dowodowego skutkowało zastrzeżeniem strony pozwanej zgłoszonym do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie może budzić wątpliwości, skoro sprawca wypadku, w następstwie którego zmarł mąż powódki (co pozostawało w sprawie okolicznością bezsporną), w momencie zdarzenia korzystał u pozwanego z ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Stosownie zaś do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy w/w ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypadu wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Powódka jako podstawę prawną swych roszczeń o zadośćuczynienie wskazała art. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę (4 stycznia 2001r.), a zatem zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której został wprowadzony do porządku prawnego

art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Stosownie do brzmienia tego przepisu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przywrócenie do polskiego prawa instytucji zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci członka rodziny nie tylko umożliwiło żądanie naprawienia tego typu szkód niemajątkowych, lecz także dało asumpt do zintensyfikowania prób poszukiwania podstawy prawnej dla przyznania zadośćuczynienia także członkom rodzin tych osób, które zmarły w wyniku deliktu mającego miejsce jeszcze przed nowelizacją kodeksu cywilnego. Dopiero postanowieniem składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. (III CZP 2/14) Sąd Najwyższy przesądził **ostatecznie** o tym, iż osobie najbliższej przysługuje z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego, nawet, gdy poszkodowany zmarł przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Uwzględniając powyższe zmiany i badając zasadność dochodzonego pozwem żądania nie sposób pominąć okoliczności, iż nawet w przypadku otrzymania przez powódkę odszkodowania - czego dowodzi strona pozwana w niniejszym postępowaniu, to podstawa faktyczna roszczenia dochodzonego w niniejszym procesie (w którym Sąd bada „jedynie” krzywdę doznaną przez powódkę A. Z. po śmierci M. Z.), nie jest tożsama z podstawą faktyczną na podstawie, której powódka takie odszkodowanie mogła otrzymać w 2001r. z uwagi na brak możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w takim zakresie w jakim umożliwiło to wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. za śmierć osoby bliskiej.

Istotnym dla oceny wysokości należnego zadośćuczynienia jest również zakres krzywd, jaki mógł być zrekompenzowany odszkodowaniem w obowiązującym w dacie wypadku stanie prawnym. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy brak dokumentacji dotyczącej likwidacji szkody z 2001r. uniemożliwia Sądowi przyjęcie, że powódka przyjęła świadczenie, którego wypłaty dowodzi w toku postępowania pozwany i to bez zastrzeżeń, czując się zaspokojona wypłaconą jej kwotą. Wobec braku dowodów nie można również stwierdzić, że krzywda powódki związana z jej stanem zdrowia po śmierci męża oraz cierpienia związane z poczuciem straty i osamotnienia - oceniane w aspekcie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej – zostały dotychczas zrekompenzowane przez pozwanego.

W niniejszym postępowaniu podlega ocenie Sądu zatem rozmiar krzywd doznanych przez powódkę w związku z zerwaniem więzi rodzinnej na skutek śmierci M. Z., która to więź, w utrwalonym już orzecznictwie, jest uznawana za dobro osobiste prawnie chronione, którego naruszenie rodzi roszczenia odszkodowawcze. Nie ma wątpliwości, że spowodowanie śmierci M. Z. naruszyło dobra osobiste powódki A. Z., a rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca z pokrewieństwa, podlega ochronie prawnej. Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więź ta odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, bezpieczeństwa, wzajemne wsparcie, pomoc. Zerwanie tej więzi stanowi zatem naruszenie dóbr osobistych członków tej rodziny. W sprawie bezsporny był również fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierowcy ciągnika marki U. W., za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez ubezpieczyciela, a dodatkowo potwierdza ją częściowa realizacja zgłoszonych przez powódkę roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym.

Z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego. O bezprawności decyduje wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Z przepisu art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć M. Z. była wynikiem wypadku, a zatem w całości pozostawała powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy ciągnika rolniczego, skazanego prawomocnym wyrokiem karnym, za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwany ubezpieczyciel.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma natomiast charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do życia w pełnej rodzinie, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka.

Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując przytoczone wyżej rozważania, należy wskazać, że spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł mąż A. Z., było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Sąd był zatem uprawniony do przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru - ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12).

W realiach niniejszej sprawy ustalono, iż po śmierci męża u A. Z. przez okres dwóch lat ujawniała się reakcja depresyjna, jako reakcja żałoby, która przejawiała się pogorszeniem funkcjonowania psychospołecznego powódki. Polegało ono na tym, że A. Z. sama nie była w stanie zająć się pogrzebem męża, cierpiała na zaburzenia łaknienia i kłopoty ze snem, nie mogła poradzić sobie z codziennymi obowiązkami, miała lęki przed jazdą samochodem, nie zdołała przygotować się do naboru na specjalizację w wyniku, czego, musiała odsunąć w czasie swój zawodowy rozwój. Najbardziej istotne z punktu widzenia doznanej przez powódkę A. Z. krzywdy jest to, że w chwili śmierci męża była mężatką z 17 – letnim stażem małżeńskim, matką trójki dorastających dzieci z licznymi planami na przyszłość. Małżonkowie dzielili się obowiązkami, a M. Z. udzielał powódce olbrzymiego wsparcia, mogła na niego liczyć w każdej sytuacji. Planowali wybudować dom dla swojej rodziny, wspólnie podróżować. Po wypadku wszystkie te zamierzenia zostały zniweczone. Jako samotna matka powódka musiała przejąć wszystkie dotychczasowe obowiązki, jakimi dzielą się rodzice, pracować ze zdwojoną siłą, aby utrzymać dom i dzieci. Nie mogła liczyć na wsparcie męża

w obliczu ujawniających się trudności, a mimo upływu ponad 15 lat od wypadku, A. Z. nadal wspomina zmarłego, nie związała się z żadnym mężczyzną, nie ma w tym zakresie żadnych planów, nie wyobraża sobie wręcz nawiązania emocjonalnej relacji z kimś innym. Mieszka z matką, która z racji podeszłego wieku wymaga pomocy, w domu wymagającym remontu. Pozbawiona dotychczasowego wsparcia męża zrezygnowała również z dalszego rozwoju zawodowego i pracy w szpitalu. Jej sytuacja uległa zasadniczej i nieodwracalnej zmianie, co pozbawiło ją poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również fakt, iż obecnie powódka już nie koncentruje się na przeżywaniu żałoby, mimo, że wspomnianie męża wywołuje wciąż jeszcze u niej smutek i tęsknotę. Realizuje się również w roli matki, utrzymuje kontakt z rodziną męża.

Mając na względzie przytoczone wyżej okoliczności, Sąd uznał, że krzywda powódki A. Z. ustalona w sprawie, w opisanym powyżej wymiarze, będzie zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 80.000 złotych. Uwzględniając jednak sumę wypłaconą z tytułu zadośćuczynienia przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, zasadnym będzie przyznanie tytułem dopłaty kwoty 60 000 złotych, która w ocenie Sądu pozostaje adekwatna do ustalonego w sprawie zakresu cierpień, czasu ich trwania oraz oddziaływania na jej życie, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych okresowo negatywnych emocji, chociaż z pozytywnymi rokowaniami na przyszłość, jest właściwa dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu wysokości zasądzonego świadczenia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145).

Odsetki ustawowe od zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki A. Z., zgodnie z żądaniem pozwu, przyznane zostały od dnia 12 czerwca 2015r., albowiem w dniu 11 czerwca 2015r. pozwany ubezpieczyciel wydał decyzję, która zakończyła proces likwidacji szkody, jedynie częściowo uwzględniając roszczenia powódki. Brak spełnienia świadczenia w tym dniu, skutkuje uznaniem, że spełnione zostały przesłanki z art. 481§ 1 k.c., dające podstawę do zasądzenia odsetek ustawowych za czas opóźnienia.

Dalej idące żądanie, jako niezasadne, podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na treści art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 75 %, co uzasadnia obciążenie pozwanego wszystkimi kosztami poniesionymi przez powódkę oraz tymczasowo wyłożonymi z sum Skarbu Państwa.

Na koszty poniesione przez powódkę składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1-2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. - Dz.U. z 2013r., poz. 490 – t.j.), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i kwota 4 000 złotych uiszczona tytułem opłaty od pozwu.

W toku procesu część kosztów została pokryta tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, w łącznej wysokości 39,40 złotych. Obowiązek ich zwrotu w myśl powołanego wyżej przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciąża pozwanego w całości.

Z przyczyn wyżej podanych i z uwagi na treść cytowanych przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.